

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Halina Czaban (spr.)
Sędziowie	SSA Dariusz Czajkowski SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	Magdalena Suchocka

przy udziale Beaty Kwiećkowskiej - Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2014 r.

sprawy **B. O. (1)**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 15 października 2013 r. sygn. akt II K 18/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. – obrońcy oskarżonego B. O. (1) kwotę 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

B. O. (1) oskarżony został o to, że:

w dniu 04 listopada 2012 r. w m. (...), gm. J. w zamiarze ewentualnym usiłował pozbawić życia poprzez otrucie swego ojca B. O. (2), w ten sposób że wsypał do butelki z wodą wykorzystywaną do zapijania lekarstw przez ww. pokrzywdzonego środek chemiczny w postaci koncentratu do udrażniania kanalizacji zawierający w swym składzie substancję żrącą w postaci wodorotlenku sodu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zbyt małą ilość wypitej przez B. O. (2) skażonej wody, czym spowodował u pokrzywdzonego – po zażyciu tego środka – chemiczne oparzenie błony śluzowej przełyku, które spowodowało naruszenie czynności narządu ciała u B. O. (2) na czas powyżej dni 7

to jest o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Suwałkach, wyrokiem z dnia 15 października 2013 r., w sprawie II K 18/13:

I. Oskarżonego B. O. (1) uznał za winnego tego, że w dniu 04 listopada 2012 r. w m. (...), gm. J. dokonał uszkodzenia ciała swego ojca B. O. (2), w ten sposób że wyspał do butelki z wodą wykorzystywaną do zapijania lekarstw przez w/w, środek chemiczny w postaci koncentratu do udrażniania kanalizacji zawierający w swym składzie substancję żrącą w postaci wodorotlenku sodu, czym spowodował u pokrzywdzonego – po zażyciu tego środka – chemiczne oparzenia błony śluzowej przełyku, które spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej dni 7 to jest popełnienia czynu z art. 157 § 2 k.k. i za to na mocy art. 157 § 1 k.k. skazał go na karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu B. O. (1) na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora sądowego.

III. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego B. O. (1) do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby.

IV. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. P. kwotę 1549,80 zł (jednego tysiąca pięciuset czterdziestu dziewięciu złotych i 80/100 groszy) brutto tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego B. O. (1) w postępowaniu przygotowawczym i sądowym.

V. Zwolnił oskarżonego B. O. (1) w całości od ponoszenia opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych w sprawie.

Apelację od tego wyroku wywiódł prokurator.

Prokurator na podstawie art. 444 k.p.k. i art. 425 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego B. O. (1).

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegający na poczynieniu ustaleń faktycznych na podstawie fragmentu materiału dowodowego, z przekroczeniem przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającym się nieuwzględnieniem przy ocenie materiału dowodowego zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nierozważenia wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności bezkrytyczne obdarzenie wiarą wyjaśnień oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznaje się on do zamiaru zabicia ojca, niewłaściwe ustalenie ilości skażonej wody znajdującej się w butelce 5 – litrowej, wybiórczą interpretację opinii biegłej M. H. (1) oraz mało wnikliwą ocenę zeznań funkcjonariuszy Policji: P. F., P. S. i E. P., którzy konsekwentnie wskazywali, że B. O. (1) wyraził werbalnie zamiar otrucia ojca, a w konsekwencji dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, która miała wpływ na treść orzeczenia wyrażająca się niezasadnym przyjęciem, że oskarżony B. O. (1) swoim działaniem nie wyczerpał znamion czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 k.p.k. prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego jest oczywiście bezzasadna.

Zarzut apelacyjny dotyczył obrazę przepisów postępowania art. 7 i 410 k.p.k., a obraza tych przepisów, zdaniem skarżącego, doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych.

Skarżący wskazał, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił wzajemne relacje pokrzywdzonego - B. O. (2) i oskarżonego - jego syna B. O. (1), w tym zakresie urazy żywionej przez B. O. (1) do swego ojca.

To stwierdzenie zostało tak jakby wyjęte przed nawias argumentacji, aby dalej wykazywać na tym tle, że dokonując z naruszeniem wskazanych powyżej reguł procesowych, błędy Sądu dotyczą niewłaściwego ustalenia ilości skażonej wody znajdującej się w 5 – litrowej butelce, wybiórczej interpretacji opinii biegłej M. H. (1), niezasadnego dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznaje się do zamiaru zabicia ojca oraz niewłaściwej oceny kwestii werbalnego wyrażenia przez oskarżonego zamiaru otrucia ojca, co miało wpływ na treść wyroku.

Najbardziej została zaakcentowana ta ostatnia wyżej wymieniona kwestia. Skarżący określił, że Sąd całkowicie pominął w ocenie, że funkcjonariusze policji – świadkowie pośredni, zgodnie i konsekwentnie zeznali, że zamiarem B. O. (1) było otrucie ojca.

Takie przedstawienie kwestii jest nadużyciem, albowiem żaden ze świadków nie zeznał jak wyżej.

Z zeznań P. F. złożonych 01 lutego 2013r. wynika, że oskarżony miał mu przyznać w rozmowie, że „(...) świadomie wyspał czy też wlał jakąś substancję. Przypuszczał, że ojciec będzie z tego pił. Nie pamiętam, czy mówił po co to zrobił” (k.120). We wcześniejszych zeznaniach świadek zeznał, że: „ Mówił (..) , że jest z ojcem w konflikcie od kilku lat i chciał ojca otruć. Mówił, że ojciec wypił tylko trochę tej wody”. Identycznie zeznał P. S. w dniu 28 listopada 2012r, co potwierdzał w toku przesłuchania w dniu 06 lutego 2013r. Z kolei z zeznań E. P. wynika, że „ (...) drugi syn (...) mówił mi, że rozmawiał z bratem, który wyspał ten środek do butelki i że ten miał mu powiedzieć, że chciał ojca otruć lub zabić” (k. 110).

Jak wynika z czynności postępowania przygotowawczego, przesłuchanie ponowne świadków P. S. i P. F. (w lutym 2013r.) niejako zmieniło obraz zdarzenia, albowiem oskarżonemu został przedstawiony zarzut usiłowania zabójstwa. Poprzednio sprawa była skierowana do postępowania mediacyjnego w zakresie czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. - z pozytywnym skutkiem (strony podpisały ugodę, k.100) .

Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że zeznaniom świadków wyżej przywołanych należy dać wiarę, albowiem nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że przytoczyli oni słowa, które nie zostały wypowiedziane. Tenże Sąd, jednocześnie, w uzasadnieniu orzeczenia dał wyraz temu, że uznaje, że ustalenie zamiaru ewentualnego pozbawienia życia tylko przez pryzmat wypowiedzianych słów, to za mało dla przypisania takiego czynu (w postaci wyrażonej przez oskarżyciela w zarzucie aktu oskarżenia).

Trzeba wskazać, że zeznania P. F. jak i P. S., te późniejsze, z lutego 2013r. są obszerniejsze i wypowiedziane przez oskarżonego słowa wpisują w szerszy kontekst zachowania oskarżonego, co nie mogło być niezauważone i nieuwzględnione w całokształcie oceny materiału dowodowego.

Rzeczywiście można twierdzić, że Sąd nie odniósł się do treści zeznań świadków - funkcjonariuszy policji bezpośrednio (oprócz stwierdzenia, że ich zeznania są wiarygodne), ale dokonując oceny strony podmiotowej zachowania oskarżonego na stronie 9 uzasadnienia wyraźnie wskazał, że w oparciu i o zeznania świadków (tj. przede wszystkim i funkcjonariuszy policji, albowiem rodzina odmówiła zeznań) dokonywał oceny strony podmiotowej czynu, w tym rekonstrukcji procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice oskarżonego.

Apelujący sam wskazuje, że zamiar choć istnieje tylko w świadomości sprawcy jest faktem psychologicznym, polega więc dowodzeniu identycznemu jak okoliczności dotyczące strony przedmiotowej, a przy ustaleniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych należy uwzględnić całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych.

Zatem werbalne wyrażenie słowa „otruc” wcale nie oznacza, że jest tożsame z założeniem odpowiadającym woli pozbawienia kogoś życia jako faktu dokonującego się w świadomości sprawcy, a zatem jako zachowaniu

odzwierciedlającemu (przy zamiarze ewentualnym) świadomość możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i godzenia się na to.

Sam apelujący stwierdza, że zamiaru ewentualnego nie można się ani domyślać, ani domniemywać, lecz musi on wynikać z konkretnych faktów.

Sąd I instancji stwierdził, że gdyby rzeczywiście u oskarżonego zrodził się zamiar zabójstwa ojca poprzez jego otrucie to z pewnością do zrealizowania zamiaru użyłby znacznie większej ilości środka (miał taką możliwość). Należy się z tym zgodzić, stąd też należy odrzucić twierdzenia skarżącego, że oskarżony miał jasny cel i podjął wszystkie możliwe środki służące do jego realizacji.

Co do realizacji „jasnego celu”, to trzeba jeszcze wskazać, że z ustaleń Sądu I instancji wynika, że zdarzenie miało mieć miejsce na oczach innych domowników, ale też i innych osób obcych, co ma znaczenie w kontekście określania strony podmiotowej ustalonej przecież i w oparciu o okoliczności i sposób działania oskarżonego. Wprawdzie oskarżony na pytanie ojca od razu nie przyznał, że wsypał żrącą substancję do butelki z wodą, ale powyższe w okolicznościach sprawy nie wpływa na ocenę zamiaru, gdyż z kontekstu sytuacyjnego wynikało, że ojciec od razu w obecności innych osób skierował swoje podejrzenia na oskarżonego, a oskarżony finalnie przyznał, że dosypał do wody (...) (powyższe wynika m.in. z zeznań R. A. - B. O. (2) powiedział mu, że syn miał mu odpowiedzieć, że dosypał do wody środek do udrażniania rur).

Obraz zgodny z oceną Sądu I instancji dopełniają wyjaśnienia oskarżonego, który, jak przyznaje to i skarżący, w złożonych wyjaśnieniach stwierdził, że znał właściwości użytej substancji, ale mimo to nie chciał ojca zabić i nie wie dlaczego to zrobił. Nie jest tak, że to nieprzyznanie się do winy należy potraktować tylko jako wyraz prawnego wyrażenia takiego stanowiska przez oskarżonego. Oskarżony przesłuchany w dniu 06 listopada 2012r. po przedstawieniu mu zarzutu z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. przyznał się do takiego czynu i wyjaśniał, że „nagle naszła mnie taka myśl, żeby wsypać tego (...) do wody. Ja wiedziałem, że tą wodę będzie pił mój ojciec. Ja nie chciałem go zabić. Naszła nie po prostu taka myśl i to zrobiłem. Nie wiem dlaczego. (...) Ja na pewno nie chciałem zabić swego ojca ale chciałem by on tego (...) wypił” (k. 26). Podtrzymywał to i w wyjaśnieniach na k. 106.

W kontekście zebranego materiału dowodowego Sąd I instancji słusznie odwoływał się do tego co podkreśla się i w orzecznictwie odnoszącym się do ustaleń w zakresie zamiaru sprawcy, a mianowicie, że ten fakt musi być ustalony w sposób pewny – ten element ustaleń należy przecież do faktycznej strony orzeczenia.

Odnosząc się do innych kwestii podnoszonych w apelacji wskazać trzeba, że materiał dowodowy sprawy nie dostarcza jednoznacznych stwierdzeń co do ilości płynu znajdującego się w butelce, a także co do ilości wsypanego do butelki środka. Trudno Sądowi zarzucać błąd mający wpływ na treść wyroku, w zakresie ustalenia, że B. O. (1) nasypał do ręki nieustaloną jego ilość i wsypał środek do 5 – litrowej butelki z wodą, a w butelce znajdowało się około 1 litra płynu.

Rzeczywiście opis dowodu rzeczowego – plastikowej butelki z zawartością płynu (k. 54) zawiera stwierdzenie, że w butelce jest około 0, 5 litra płynu, co jest zgodne z tym co twierdzi skarżący, ale oskarżony wyjaśnił na k. 26 : „W butelce mógł być z litr wody”. Skarżący nie wykazał jak wpływ na ustalenia w zakresie zamiaru oskarżonego miała powyższa kwestia, skoro nie sposób ustalić ile tego środka oskarżony użył, a jak wskazywał biegły, co z resztą wynika przede wszystkim z zasad doświadczenia życiowego (wiedza biegłego w tym zakresie nie wykracza poza wiedzę ogólną), określenie „garść” niczego nie wyjaśnia, mogła być półpełna, pełna itd.(k. 419v). Oskarżony na k. 106 wyjaśnił, że „ to nie była pełna garść”. Zatem gdyby nawet optować za sugestią skarżącego, że było ok. 0,5 litra płynu, to i tak z pewnością nie da się określić stężenia płynu. Trzeba przypomnieć, że finalnie nie poddano badaniu zabezpieczonego płynu z uwagi na uszkodzenie butelki (k. 397). Wypowiedzi biegłych, zarówno biegłej M. H. (1) jak i biegłego Z. A., w zakresie stwierdzenia co miało wpływ na zaistnienie takich, a nie innych skutków również nie wpływa na ocenę zamiaru. Generalnie zarówno biegła M. H. (1) (k. 466v) jak i biegły Z. A. (k. 419v) wyrazili się, że należy przypuszczać, że stężenie wodorotlenku sodu w wodzie nie było wysokie.

Zdecydowanie trzeba stwierdzić, że nie można zgodzić się z apelującym, że Sąd dokonał wybiórczej interpretacji opinii biegłej M. H. (1) - dowód ten został oceniony zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. Opinia biegłej, oceniona została przecież i w zestawieniu z twierdzeniami wynikającymi z opinii Z. A..

Odnosząc się do innych argumentów z apelacji skarżącego, trzeba stwierdzić, że stwierdzenia skarżącego na temat właściwości wodorotlenku sodu – substancji żrącej zawartej w środku (...)oparte o dane z literatury przedmiotu są prawidłowe, ale nie mogą rzutować na ocenę tego konkretnego stanu faktycznego.

W całości powyższe pozwała z całą mocą twierdzić, że ustalenie Sądu, że w sprawie brak dowodów nawet uprawdopodobniających sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanej mu zbrodni usiłowania zabójstwa jest wnioskiem prawidłowym.

Sąd słusznie wywiódł, że zachowanie oskarżonego należy rozpatrywać jako impulsywną reakcję na zachowanie pokrzywdzonego, chęć odegrania się na nim. W zamiarze oskarżonego (udowodnionym) mieściło się spowodowanie obrażeń ciała u pokrzywdzonego, zatem kwalifikacja prawna czynu przypisanego jest prawidłowa.

Nie można też wywodzić żadnych skutków z twierdzenia, że Sąd nie odniósł się do kwestii, czy zachowanie oskarżonego można rozpatrywać w kategoriach usiłowania nieudolnego, w sytuacji gdy sąd stanął na stanowisku, że wyczerpane zostały znamiona czynu z art. 157 § 1 k.k. Usiłowanie nieudolne jest przecież odmianą usiłowania i w związku z tym musi wyczerpywać wszystkie znamiona tegoż – w szczególności sprawca musi działać w zamiarze popełnienia czynu zabronionego. W przypadku usiłowania nieudolnego brak dokonania czynu zabronionego jest przecież wynikiem niemożności popełnienia w zaistniałych warunkach tego czynu ze względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim zamierzonego czynu zabronionego albo ze względu na użycie przez sprawcę środka nienadającego się do realizacji przyjętego zamiaru, a zatem pole rozważań do oceny czy mamy do czynienia z usiłowaniem udolnym czy nieudolnym otwiera się dopiero w chwili, gdy przyjmujemy zamiar popełnienia czynu zabronionego.

Zważywszy na powyższe orzeczono jak w wyroku, o kosztach postępowania odwoławczego w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k.

H.